

Dominika Ćwięczek

Historyczne antecedencje szkockich dążeń autonomicznych i niepodległościowych

Studia Politicae Universitatis Silesiensis 6, 25-45

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Dominika Ćwięczek

Historyczne antecedencje szkockich dążeń autonomicznych i niepodległościowych

Abstract: Historical antecedents of Scottish autonomous and independence aspirations

The aim of the work is to present the main conditions of the historical nature of contemporary Scottish aspirations for increasing autonomy or even obtaining independence. The author outlined the most important causative factors which led to the inclusion of Scotland to Great Britain in a very synthetic way. What was presented more thoroughly was the stage from the personal union in 1603 to the real one in 1707. A large part of the work is devoted to considerations on political, economic and cultural implications of the real union for Scotland. The most interesting theme of the article is the one in which the author points to the most important reasons of the increase of the Scottish nationalism in the 19th and 20th centuries as well as the subsequent stages of Scottish independence aspirations at the turn of the 19th and 20th centuries. One of the main closing conclusions is included in the statement that there are two possible scenarios concerning the future of Scotland: maintaining the already existing situation with the possibility of increasing autonomy or full independence.

Key words: autonomous inspirations, independence, personal union, real union, Scottish nationalism

Wstęp

„Dzisiaj nadszedł moment, kiedy ja jako pierwszy minister, proszę każdego Szkota o chwilę zatrzymania się i refleksję nie nad kształtem państwa, jaki mamy w tej chwili, ale nad państwem, którym możemy być i powinniśmy być”¹. Tymi słowami Alex Salmond, pierwszy minister Szkocji, zainaugurował

¹ [[http://www.scotland.gov.uk/News/This-Week/Speeches/a-national-conversation/\(16.08.2009\)](http://www.scotland.gov.uk/News/This-Week/Speeches/a-national-conversation/(16.08.2009))].

14 sierpnia 2007 roku narodową debatę nad przyszłością Szkocji, a dokładniej — nad jej niepodległością. Apel ten stał się nader aktualny, gdyż to właśnie w 2007 roku przypadała 300. rocznica unii realnej Anglii ze Szkocją, która dała początek Wielkiej Brytanii.

Szkocja jest jednym z czterech krajów historycznych² wchodzących w skład Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej. Zajmuje ona północną część wyspy Wielkiej Brytanii oraz Hebrydy, Orkady i Szetlandy. Łączna powierzchnia ziem szkockich wynosi ok. 788 000 km². W północnej części Szkocji rozciągają się Góry Kaledońskie oraz Grampiany. Obszar ten przyjęto nazywać Highlands (Wysokie Ziemie). Dalej na południe leży Nizina Środkowoszkocka oraz Wyżyna Południowoszkocka, zwane Lowlands (Niskie Ziemie). Od południa Szkocja graniczy z Anglią. Szkocję zamieszkuje obecnie ok. 5 116 900 mieszkańców³. Trzy czwarte ludności zamieszkuje Nizinę Środkowoszkocką, której największym miastem, a zarazem stolicą Szkocji, jest Edynburg. Szkoci stanowią 10% mieszkańców Zjednoczonego Królestwa⁴.

Od unii personalnej do unii realnej

Zjednoczone Królestwo Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej jest tworem historycznym, ukształtowanym w wyniku wielowiekowego procesu formowania oraz przeobrażeń państwowości na Wyspach Brytyjskich. Tym samym, aby zrozumieć współczesne dążenia niepodległościowe Szkotów, należy odnieść się do historii połączenia się Szkocji z Anglią.

W przeciwieństwie do Walii i Irlandii, ziemie Szkocji nigdy nie zostały ostatecznie podbite przez Anglików. Do XVII wieku Szkocja i Anglia były niezależnymi od siebie państwami. Dopiero w 1603 roku Jakub VI, król Szkocji (potomek angielskiego króla — Henryka VII), po śmierci królowej Elżbiety I objął tron Anglii. Było to wynikiem zawartego w 1585 roku sojuszu pomiędzy tymi monarchiami. Tym samym dwa królestwa: Szkocja i Anglia zostały połączone z sobą osobą wspólnego monarchy. W 1605 roku Jakub VI, panujący w Anglii jako Jakub I, podjął działania w celu wprowadzenia unii realnej. Jednakże Izba Gmin przerwała debaty dotyczące tego tematu. Powodem braku porozumienia był warunek Anglików, którzy żądali wprowadzenia jednolitego parlamentu i unifikacji prawa, co Szkotom nie odpowiadało. Istotną prze-

² Kraj historyczny — to jednostka administracyjna w Wielkiej Brytanii, często nazywana księstwem. Oprócz Szkocji takimi jednostkami są: Anglia, Walia oraz Irlandia Północna.

³ [<http://www.gro-scotland.gov.uk/statistics/publications-and-data/annual-report-publications/index.html> (16.08.2009)].

⁴ A. Bińkowski: *Almanach państw świata 2004*. Warszawa 2004.

szkodę stanowiło również przyznanie Szkotom tych samych praw w dziedzinie handlu, jakie posiadali Anglicy⁵. Był to zaledwie początek zmagania się obu mocarstw z licznymi stojącymi na drodze do pełnej unii, które oddaliły ją o ponad sto lat.

W 1701 roku tron angielski objęła królowa Anna. Zgodnie z „Aktem o następstwie” („Act of Settlement”) zdecydowano, że jeśli królowa umrze bezdzietnie, koronę otrzyma Zofia Hanowerska. Szkoci zareagowali na ten fakt wydaniem serii wrogich aktów wobec Anglii. Najważniejszym z nich był „Akt o bezpieczeństwie” („Act of Security”), zgodnie, z którym po śmierci Anny parlament szkocki miał wyznaczyć w ciągu dwudziestu dni jej następcę. W ten sposób Szkocja mogła oddzielić się i uniezależnić od Anglii, a co więcej — sprzymierzyć się z jej największym przeciwnikiem — Francją. Anna, choć początkowo przeciwna, ostatecznie podpisała „Akt o bezpieczeństwie” ze względu na wsparcie żołnierzy szkockich w wojnie o sukcesję hiszpańską. Jednakże by ukrócić szkocką niezależność, angielski parlament wydał w 1705 roku „Akt o cudzoziemcach” („Alien Act”). Oznaczało to, iż jeśli Szkoci nie zaakceptują sukcesji hanowerskiej i jeśli nie wyznaczą pełnomocników rządowych do negocjacji w sprawie unii realnej z Anglią, będą traktowani w Anglii jako cudzoziemcy. To z kolei groziło utratą szkockich posiadłości na terenie Anglii oraz zahamowaniem handlu Szkocji z Anglią i jej koloniami⁶.

Wydarzenia te przyczyniły się do podjęcia rozmów w sprawie traktatu. W 1706 roku szkocko-angielska komisja parlamentarna przygotowała plan traktatu o unii. Projekt ten wywołał ogromny sprzeciw społeczeństwa oraz Kościoła szkockiego. Również w parlamencie szkockim zasiadało wielu przeciwników unii należących do Country Party i jej odłamu Squadrone Volante.

Opór Kościoła został zneutralizowany wraz z wydaniem w 1706 roku Ustawy o ochronie Kościoła szkockiego (Act of Security of the Church of Scotland), która gwarantowała mu historyczne prawa. Drugie utrudnienie, jakim byli członkowie Squadrone Volante oraz Country Party, także zostało pokonane. Zmiana stanowiska tych pierwszych została zapewniona przez tzw. Ekwiwalent. Po powstaniu unii Szkocja uczestniczyłaby w spłacie długu publicznego zaciągniętego przez Anglików na powiększenie floty wojennej. Z kolei z tego tytułu Szkocja miała otrzymać rekompensatę (zwaną Ekwiwalentem) na poczet obciążenia jej angielskim długiem. Kwota Ekwiwalentu wynosiła 398 tys. funtów i częściowo miała być przeznaczona na pokrycie strat inwestorów Kompanii Darien, wśród których znajdowali się przedstawiciele Squadrone Volante. Tymczasem oponentów z Country Party osłabił sam ich przywódca, diuk Hamilton. To właśnie on w styczniu 1707 roku nie przybył do parlamentu w dzień, w którym opozycja planowała opuszczenie parlamentu szkockiego

⁵ S. Zabieglik: *Historia Szkocji*. Gdańsk 2000, s. 147—148.

⁶ T. Kapitaniak: *Historia Szkocji*. Łódź 2000, s. 95.

na znak bojkotu. Najprawdopodobniej został on przepłacony przez ministrów z Londynu. Jak podkreśla Stefan Zabieglik, końcowy projekt traktatu został wytargowany, gdyż to nie sentymenty zadecydowały o ostatecznych wynikach negocjacji.

Dnia 1 maja 1707 roku unia personalna została zastąpiona unią realną. Na mocy traktatu Szkocja i Anglia połączyły się w jedno państwo pod nazwą Wielka Brytania. Anna została królową Wielkiej Brytanii, a po jej śmierci tron dziedziczyła dynastia hanowerska. Wprowadzono również nową flagę. Powstała ona z nałożenia czerwonego krzyża św. Jerzego, patrona Anglii, na biały krzyż św. Andrzeja, patrona Szkocji (sto lat później dodano jeszcze czerwony krzyż św. Patryka, patrona Irlandii, w ten sposób powstał dzisiejszy Union Jack).

Dnia 30 kwietnia 1707 roku przestały funkcjonować dotychczasowe parlamenty Szkocji i Anglii. Zjednoczone Królestwo Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej było reprezentowane przez jeden wspólny parlament noszący nazwę: Parlament Wielkiej Brytanii z siedzibą w Londynie. 45 posłów dawnego parlamentu szkockiego dołączyło do 513 przedstawicieli angielskiej Izby Gmin, natomiast 16 szkockich parów — do 108 członków angielskiej Izby Lordów. Jak pisze Sebastian Kubas: „Artykuły Unii nie przesądziły statusu Parlamentu Wielkiej Brytanii, co dało szerokie pole do dywagacji, na ile stanowił on kontynuację parlamentu Anglii, a na ile parlamentu Szkocji, w istocie jednak doszło do wchłonięcia parlamentu szkockiego przez Westminster, suwerenny parlament brytyjski”⁷.

Wśród spraw ekonomiczno-finansowych traktat wprowadził wolność handlu i żeglugi w granicach Zjednoczonego Królestwa. Ustalono również, iż w całym Królestwie będą obowiązywały: jednolity system ceł (angielski) oraz takie same akcyzy i podatek gruntowy dla wszystkich obywateli. Szkocja otrzymała obiecany Ekwiwalent, z którego połowa miała zrekompensować straty, jakie ponieśli akcjonariusze Kompanii Darien. Anglicy postawili jednak warunek, iż rekompensata zostanie wypłacona, jeśli Szkoci rozwiążą Kompanię, która była zagrożeniem dla monopolu Kompanii Indii Wschodnich. Jednocześnie corocznie przez okres siedmiu lat Szkocja miała otrzymywać 2 tys. funtów na promowanie i rozwój swojego przemysłu⁸. Szkoci zachowali własny system sądowy i prawny oraz szkolnictwo. Zagwarantowano im również niezależność Kościoła szkockiego oraz dominację religii prezbiteriańskiej.

W rezultacie wprowadzonych zmian traktat o unii nie przez wszystkich został dobrze przyjęty. Po jego publikacji Szkocję zaalała fala protestów. Wśród Szkotów dominowało przeświadczenie, iż zostali oni sprzedani Anglikom. Negatywne nastawienie do władzy w Londynie przejawiali zwłaszcza górale

⁷ S. Kubas: *Parlament szkocki. Dewolucja — wyzwanie dla Zjednoczonego Królestwa*. Warszawa 2004, s. 31.

⁸ S. Zabieglik: *Historia...*, s. 201.

szkoccy. Oznaką ich dezaprobaty było uczestnictwo w kilku powstaniach antybrytyjskich, inspirowanych przez odsuniętych Stuartów.

Jeśli zatem unia stanowiła upokorzenie dla Szkotów, dlaczego do niej doszło? Powody ratyfikacji traktatu o unii były bardzo zróżnicowane. Jak podkreśla Lindsay Paterson, kontekst polityczny nie odegrał tu najistotniejszej roli. Najważniejsze znaczenie miały następujące czynniki:

- **sytuacja ekonomiczna;** Szkocja była biednym krajem, który w ciągu XVII wieku osłabiły wojna, nieurodzaj i głód; duży wpływ na zmianę stanowiska Szkocji wobec unii realnej z Anglią miała klęska Kompanii Darien; kosztowna próba kolonizacji Panamy nie powiodła się i zrujnowała Szkocję; w efekcie była ona zmuszona poszukiwać nowych handlowych możliwości, jakie utraciła w katolickiej Francji po Reformacji; tym samym unia gwarantowała jej wolny handel z Anglią, dostęp do jej rynków zarówno w samym kraju, jak i w angielskich koloniach; zgodnie z tym kontekst ekonomiczny stał się bodźcem, który wpłynął na zawarcie traktatu;
- **zagrożenie wojskowe;** niebezpieczeństwo angielskiej interwencji było drugim motywem, który skłonił Szkotów do zawiazania unii z Anglią; z punktu widzenia szkockich parlamentarzystów lepiej było się sprzymierzyć z „siłą angielską” reprezentowaną przez armię, niż ryzykować jej gniew; zatem, jak napisał Angus Calder, unia była racjonalnym wyjściem z bardzo niebezpiecznej ekonomicznej i politycznej sytuacji⁹;
- **Kościół i religia;** Kościół w Szkocji był najważniejszym przedstawicielem władzy, ważniejszym od parlamentu szkockiego; był też głównym autorytetem dla społeczeństwa szkockiego; obrona religii okazywała się ważniejsza od obrony świeckiego parlamentu; tym samym, jeśli upieranie się przy zachowaniu parlamentu miało grozić angielską inwazją i przymusowym zniesieniem niezależności Kościoła szkockiego, to własny parlament był zbyt cenny — przeciwnie w Anglii, gdzie właśnie parlament stanowił symbol narodowej niepodległości i zjednoczenia narodu przeciwko królewskiej tyranii; Szkoci rezygnując z własnego parlamentu, zyskali zabezpieczenie swojego Kościoła i religii; wbrew pozorom, unia stanowiła pewnego rodzaju kompromis — z jednej strony chroniła i pozwalała na kontynuację niezależności szkockiej pod względem: prawa, samorządu, szkolnictwa i wyznania, z drugiej zaś otwierała Szkotom nowe możliwości handlowe, których długo poszukiwali; według L. Paterson, nie tyle rezultaty unii były dla Szkotów kontrowersyjne, ile sama perspektywa inkorporacji¹⁰.

⁹ A. Calder: *Missionary Scotland: the Arnold History of Scotland*. “Cencrastus”, nr 21, s. 37.

¹⁰ L. Paterson: *The Autonomy of Modern Scotland*. Edinburgh 1994, s. 28—31.

Następstwa unii realnej w Szkocji

Niezależnie od uwarunkowań unia była rozwiązaniem długoletnich problemów strategicznych i politycznych Anglii i Szkocji. Mimo że Szkoci dostrzegali zalety w połączenia się obu państw, większość z nich preferowała mniej łączący układ ustrojowy z Anglią. Wśród społeczeństwa szkockiego ukształtowały się trzy zasadnicze poglądy dotyczące unii. Pierwszy z nich prezentował unię jako postęp integracji angielsko-szkockiej. Drugi — nacjonalistyczny — był tożsamy z odrzuceniem unii. Według jego przedstawicieli unia była złą transakcją, szkodliwą dla szkockich interesów. Zgodnie z tym przekonaniem, dzisiejsze polityczne i społeczne trudności Szkocji są następstwem pierwotnych wad unii. W trzecim, dominującym, poglądzie, określa się unię jako partnerstwo. Jego reprezentanci, uważają jednak, iż układ ten jest wart dopóty, dopóki istnieje poszanowanie szkockich interesów oraz autonomii życia społecznego i kulturalnego Szkotów, która nie może być w żaden sposób zagrożona.

W ciągu pierwszych dwustu lat Szkocja rozwijała się i wzbogacała wewnątrz unii. Doświadczyła ona handlowej, przemysłowej i technologicznej rewolucji, która dawała jej obywatelom nowe możliwości. Kupcy, którzy wcześniej nie mieli dostępu do angielskich rynków, osiągnęli wielkie zyski z handlu zagranicznego zwłaszcza z Ameryką i Wyspami Karaibskimi. Nowy kapitał przyspieszył rozwój handlu, żeglugi i industrializację szkockiej gospodarki. Szkocki przemysł hutniczy czy stoczniowy stał się integralną częścią przemysłu brytyjskiego. Nastąpił wzrost i wzbogacenie się klasy średniej, z kolei dziesiątki tysięcy emigrantów osiedlało się w szybko rozwijających się miastach na terenach Lowlands.

Okres po I wojnie światowej i ponownie w latach pięćdziesiątych XX wieku zaznaczył się w Szkocji jako poważny kryzys gospodarczy, zwłaszcza w przemyśle ciężkim. Zjednoczone Królestwo stało się ważne zarówno jako rynek, jak i źródło wsparcia dla ekonomicznego rozwoju Szkocji. Od lat sześćdziesiątych XX wieku Szkockie Biuro kładło nacisk na to, by zwrócić uwagę na politykę regionalną. Tym samym po politycznych zabiegach wiele państwowych i prywatnych inwestycji było skierowanych do Szkocji, co przyniosło jej ogromne zyski. W połowie lat sześćdziesiątych większość inicjatyw ekonomicznych prowadzono pod egidą Szkockiego Biura, aż do połowy następnego dziesięciolecia — do czasu ustanowienia Szkockiej Agencji Rozwoju (Scottish Development Agency). Polityka ta miała za zadanie wyciszyć niezadowolenie społeczeństwa, zwłaszcza po ożywieniu się partii nacjonalistycznej (lata sześćdziesiąte). Unia przyniosła długoterminowe efekty, zachęcając Szkotów do tego, by myśleli o Szkocji nie tylko w kategoriach politycznych, ale i ekonomicznych.

Przemiany nastąpiły także w nauce i kulturze. Szkocki system edukacji wykształcił inteligentne i odcytane społeczeństwo. Nastąpił rozwój: nauki, filo-

zofii, literatury i sztuki. Pod koniec XVIII wieku w porównaniu do Anglii sześć razy więcej Szkotów uczęszczało na uniwersytety i dziesięć razy więcej młodzieży uczyło się w szkockich szkołach średnich. Podczas gdy w Anglii działały 2 uniwersytety (Oxford i Cambridge), Szkocja w tym samym czasie posiadała aż 4.

Pomimo wielu korzyści płynących z połączenia się z Anglią, Szkocja utraciła swoją polityczną niezależność. Koniec szkockiego parlamentu nastąpił wraz z przyjęciem unii, a ster polityki dotyczącej Szkocji spoczywał w Londynie. Jednak do końca XIX wieku Szkocją rządili głównie Szkoci, a interwencja rządu była niewielka. Lokalna władza skupiała się w rękach samorządu terytorialnego. Z kolei w rządzie centralnym Szkocję reprezentował sekretarz stanu do spraw Szkocji. Pierwszym sekretarzem został Jakub Douglas, diuk Queensberry. Głównym zadaniem sekretarza była koordynacja polityki rządu centralnego w Szkocji. Sekretarz do spraw Szkocji był wspierany przez lorda adwokata — naczelnego prokuratora Korony oraz doradcę w zakresie prawa szkockiego. W 1746 roku, po powstaniu jakobickim, urząd sekretarza stanu do spraw Szkocji został zawieszony. Odtąd sprawy szkockie znalazły się w rękach „menedżera”. Oprócz patronatu nad sprawami Szkocji nieoficjalnie miał on za zadanie wywierać presję na wyborców i członków parlamentu przez nadawanie stanowisk państwowych i przekupstwo. System ten przetrwał do połowy XIX wieku, kiedy kierownictwo nad administracją państwa przejął lord adwokat, a kontrolę nad szkocką polityką przejęło ministerstwo spraw wewnętrznych. Tym samym nastąpił wzrost interwencji rządu w sprawy Szkocji. W efekcie Szkoci zażądali kontroli nad samorządem i administracją.

W 1885 roku stanowisko sekretarza stanu do spraw Szkocji zostało przywrócone. Do jego zadań należał nadzór nad odrębnymi systemami: prawnym i oświatowym. W 1926 roku urząd ten uzyskał status ministra (Secretary of State for Scotland). Od 1939 roku jego biuro, odtąd zwane Biurem Szkockim (The Scottish Office), miało swoją siedzibę w Edynburgu (wcześniej w Londynie). Było ono odpowiedzialne za administrowanie całą polityką wewnętrzną Szkocji, z wyjątkiem podatków i ubezpieczeń społecznych.

Biuro Szkockie oprócz wspomnianej funkcji dotyczącej zarządzania odrębnym systemem prawnym i edukacji miało za zadanie wywierać nacisk na władze w Londynie w sprawach szkockich oraz dostosowywać szczegóły polityki rządu do szkockiej rzeczywistości. Z kolei sekretarz stanu do spraw Szkocji był mediatorem pomiędzy Szkocją a brytyjskim rządem, reprezentując Szkocję w rządzie, a rząd w Szkocji. Jednakże podejmowanie przez niego niezależnych od rządu przedsięwzięć było bardzo ograniczone. Dużą rolę odgrywał nacisk ze strony szkockich polityków z obu głównych partii. Prowadzili oni politykę na zasadzie wymiany barterowej pomiędzy autonomią dla Szkocji a dostępem do brytyjskiego rządu, co gwarantowało im reprezentację szkockich interesów w Radzie Ministrów.

W parlamencie rozpatrywaniem szkockich spraw zajmowały się odrębne komitety. Potrzeba stworzenia osobnych komitetów, kierowanie pracami nad szkockim ustawodawstwem oraz sporządzanie sprawozdań z prac rządu pozwalały angażować się szkockim członkom parlamentu w sprawy lokalne, jeśli nie robili oni kariery na szczeblu polityki ogólnokrajowej. Pomogło to w zarządzaniu państwa sprawami Szkocji, umacniając przy tym poczucie szkockiej tożsamości. James G. Kellas posunął się nawet do napisania książki o szkockim systemie politycznym, jednak w owym czasie było to jeszcze zbyt daleko idące stwierdzenie¹¹. Istnieje bowiem różnica pomiędzy władzą powstałą w wyniku dewolucji a władzą zjednoczonego parlamentu. Na razie można było mówić zaledwie o szkockiej arenie politycznej z własnymi aktorami, aczkolwiek grającymi według scenariusza pisanego w Londynie. Pozwoliło to jednak uwydatnić politykę Szkocji na forum polityki brytyjskiej, zapewniając jej realizację na szkockich warunkach.

Wraz ze stopniowym nadejściem powszechnego prawa wyborczego brytyjskie partie zdominowały politykę w Szkocji. Szkocka lojalność wobec brytyjskich partii oznaczała, że jej interesy były reprezentowane w większości rządzącej przez cały czas, choć silniej w rządach Partii Pracy i Liberalnych Demokratów niż u konserwatystów.

W rezultacie działalność komitetów oraz wpływy w Radzie Ministrów pozwalały sekretarzowi stanu do spraw Szkocji na obronę szkockich interesów w granicach ogólnej polityki rządu brytyjskiego.

Wzrost szkockiego nacjonalizmu

Od drugiej połowy XIX wieku szkockie poczucie tożsamości narodowej zaczęło przybierać polityczne formy. Wzrost interwencji ze strony państwa kazał stawiać pytania o dalsze losy szkockiej administracji.

Decydującym bodźcem dla szkockich dążeń nacjonalistycznych stała się debata dotycząca Irish Home Rule¹². W efekcie tego nastąpił wzrost aktywności radykalnych ruchów reformatorskich i liberalnych w Szkocji, który doprowadził do nasilenia się żądań w sprawie utworzenia szkockiego rządu (Scottish Home Rule). Ich przejawem było założenie w 1886 roku Stowarzyszenia na

¹¹ J.G. Kellas: *The Scottish Political System*. Cambridge 1984.

¹² „Irish Home Rule” — termin używany na określenie irlandzkiej walki o autonomię, prowadzonej od roku 1870. Zwolennicy *Home Rule* żądali zniesienia unii z Wielką Brytanią oraz nadania Irlandii autonomii i wewnętrznej niezależności. S. Zabieglik w książce *Historia Szkocji* tłumaczy termin „Home Rule” — jako rząd krajowy. W słowniku polsko-angielskim termin „Home Rule” oznacza „samorządność”.

rzecz Rządu Krajowego (Scottish Home Rule Association). Stanowiło ono polityczną i parlamentarną grupę nacisku głównie wewnątrz Partii Liberalnej aż do I wojny światowej. Pomimo zgłoszenia 13 projektów ustaw szeroko wspieranych przez szkockich członków parlamentu w sprawie utworzenia rządu krajowego, zaledwie 1 projekt doczekał się drugiego czytania, co i tak ostatecznie nie przyniosło żadnych rezultatów. W ten sposób do 1922 roku sprawa Scottish Home Rule Association straciła na znaczeniu. Wynikało to zarówno z postawy laburzystów i związków zawodowych, które były pochłonięte podziałami politycznymi, a ich uwaga była zwrócona w kierunku Zjednoczonego Królestwa, jak i ze spadku poparcia dla Partii Liberalnej.

Dopiero we wrześniu 1918 roku działalność Stowarzyszenia na rzecz Rządu Krajowego (Scottish Home Rule Association) została przywrócona. Jego członkowie uważali, iż szkockie interesy w Zjednoczonym Królestwie są lekceważone przez władze w Londynie. Po wielu inicjatywach na rzecz podjęcia sprawy dotyczącej rządu krajowego, takich jak: publikacja pism, organizowanie spotkań publicznych, wspieranie szkockich członków parlamentu oraz organizowanie zjazdów narodowych i sporządzenie 2 projektów ustaw w tej sprawie, Stowarzyszenie zniechęciło się. Powodem tego był brak pozytywnego odzewu i rozpatrzenia sprawy. Tym samym stwierdzono, iż kwestia utworzenia rządu krajowego może być skutecznie promowana tylko przez działanie jednej, odrębnej, narodowej partii politycznej, uczestniczącej w wyborach i zyskującej poparcie na podstawie własnego programu. W wyniku rozmów ustalono, że Stowarzyszenie na rzecz Rządu Krajowego zostanie rozwiązane, a na jego miejsce będzie powołana nowa partia¹³.

Szkocka Partia Narodowa¹⁴

W 1934 roku w wyniku połączenia się Narodowej Partii Szkocji (National Party of Scotland zał. w 1928 r.) i Partii Szkockiej (Scottish Party zał. w 1932 r.) powstała Szkocka Partia Narodowa (Scottish National Party)¹⁵. Związek Narodowej Partii Szkocji, żądającej niepodległości, z umiarkowaną Partią Szkocką, opowiadającą się za federacją z własnym parlamentem, nie napawał optymizmem. Odmienne zaplecza polityczne i koncepcje wobec szkockiej przyszłości politycznej nie ułatwiały współistnienia w SNP. W wyniku tych różnic bardzo często dochodziło do rozłamów, odstępstw czy przegrupowań w nowej partii.

¹³ D.N. MacIver: *The Paradox of Nationalism in Scotland*. In: *National Separatism*. Cardiff 1982, s. 121.

¹⁴ Szkocka Partia Narodowa — jest partią centrolewicową, a jej najważniejszym postulatem wyróżniającym ją obecnie wśród innych, liczących się na szkockiej arenie politycznej ugrupowań, jest zerwanie unii z Anglią i ustanowienie niepodległego państwa szkockiego.

¹⁵ J. Bednarski: *Potomkowie Celtów*. „Sprawy Narodowościowe” 1993, T. 2, z. 1(2), s. 237.

Ostatecznie wśród członków SNP ukształtowały się cztery podstawowe stanowiska dotyczące przyszłości Szkocji. Przedstawiciele pierwszego z nich opowiadali się za rządem krajowym tworzonym w drodze dewolucji. Tego zdania byli również ci członkowie SNP, dla których rząd krajowy stanowiłby krok do pełnej niepodległości. Druga grupa — federaliści — to zwolennicy lokalnej autonomii, utrzymującymi, że całkowita niepodległość jest nierealna. Przedstawiciele trzeciej grupy popierali idee stworzenia własnego rządu krajowego, podporządkowanego władzy królewskiej. Ostatnia, najmniej kompromisowa, grupa członków SNP żądała pełnej niepodległości i całkowitej separacji od Zjednoczonego Królestwa. Te istotne rozbieżności wpłynęły na brak współpracy i spójności wewnątrz partii.

Wraz z początkiem II wojny światowej różnice poglądów w SNP osiągnęły apogeum. Podczas gdy frakcja umiarkowana SNP deklarowała swoją lojalność i poparcie dla władzy w Londynie, narodowcy kwestionowali prawo brytyjskiego rządu do wnikania Szkocji w wojnę. Tym samym w 1942 roku nastąpił rozłam w SNP. Jak podkreśla Don N. MacIver, był to przełomowy moment w rozwoju szkockiego nacjonalizmu politycznego. Po rozłamie frakcja umiarkowana SNP rozpoczęła tworzenie licznych organizacji, począwszy od Unii Szkockiej (Scottish Union), przez Konwent Szkocki (Scottish Convention), aż po Towarzystwo Przymierza Szkockiego (Scottish Covenant Association), które stanowiło największą narodową organizację Szkotów. Przejawem aktywności tych organizacji w sprawie *Home Rule* był nacisk grup politycznych, propaganda oraz wiele przedsięwzięć z udziałem innych organizacji. Celem tych wysiłków było wywarcie nacisku na partie polityczne oraz brytyjski rząd, by uznały problem autonomii ustawodawczej dla Szkocji za polityczny priorytet. Wbrew niewątpliwiej popularności, jaką cieszyło się Towarzystwo Przymierza Szkockiego, nie osiągnęło ono znaczących ustępstw w sprawie *Home Rule* ze strony władz w Londynie. W ostateczności w 1956 roku nastąpił jego upadek. W wyniku tego członkowie SNP utwierdzili się w przekonaniu o bezskuteczności i jałowości umiarkowanego podejścia w sprawie własnego rządu krajowego. Tym samym wraz z końcem działalności Towarzystwa Przymierza Szkockiego, zwiększyło się poparcie dla Szkockiej Partii Narodowej, które było zwiastunem bezprecedensowego sukcesu wyborczego.

Od 1955 roku następował stały wzrost poparcia dla SNP. W 1955 roku partia ta pozyskała 0,5% elektoratu, w 1964 roku — 2,4%, a w 1966 roku — 5%¹⁶. Jednakże prawdziwy przełom dla SNP nastąpił w pierwszej połowie lat siedemdziesiątych. Niebagatelny wpływ na gwałtowne zwiększenie się poparcia dla SNP miało odkrycie złóż ropy naftowej u wybrzeży Szkocji. Członkowie SNP wykorzystali sprawę ropy, głosząc hasła: „To szkocka ropa”, „Bogaci Szkoci, czy biedni Brytyjczycy”. Strategia SNP oraz jednoczesny wzrost niezadowolenia

¹⁶ S. Kubas: *Parlament...*, s. 53—54.

społeczeństwa z rządu brytyjskiego i głównych partii politycznych niewątpliwie wzmocniły pozycję Szkockiej Partii Narodowej na arenie politycznej. W ten sposób w wyborach w 1974 roku narodowcy pozyskali 30% szkockiego elektoratu, co dało im 11. miejsc w Parlamencie Zjednoczonego Królestwa. Co więcej, było to zwycięstwo wsparte przez wszystkie klasy społeczeństwa szkockiego, w różnym przedziale wiekowym. Tym samym SNP była drugą, zaraz po laburzystach, siłą szkockiej sceny politycznej¹⁷.

Referendum w 1979 roku

Sukces SNP w wyborach w 1974 roku tłumaczono na wiele sposobów. Według jednych wynikał on z odkrycia złóż ropy naftowej w Morzu Północnym, która mogła ożywić gospodarkę Szkocji. Inni powód sukcesu widzieli w przystąpieniu Zjednoczonego Królestwa do EWG w 1973 roku. Wielu Szkotów obawiało się, że sprawy w Edynburgu zostaną jeszcze bardziej przyćmione przez interesy w Londynie i Szkocja stanie się dla Brukseli zaledwie „provincją” Zjednoczonego Królestwa. W momencie jednak, gdy Szkocja odzyskałaby upragnioną niepodległość, zachowałaby dostęp do rynku angielskiego bez konieczności zachowania unii z Anglią. Jeszcze inni widzieli wzrost szkockich nastrojów niepodległościowych w samej debacie na temat dewolucji.

Nasilenie nacjonalizmu przejawiało się również w Walii. W ten sposób znaczne poparcie szkockiego SNP i walijskiego Plaid Cymru zaniepokoiło laburzystowski rząd premiera Herolda Wilsona. W 1968 roku powołano Komisję Rządową do spraw Konstytucji (Royal Commission on the Constitution), której początkowo przewodniczył Geoffrey Crowther, a po jego śmierci szkocki sędzia lord Kilbrandon. Zajęła się ona zbadaniem funkcji centralnego parlamentu i rządu w odniesieniu do poszczególnych krajów, nacji i regionów Zjednoczonego Królestwa. Ostatecznie badania te miały wykazać zasadność przekazania uprawnień brytyjskiego rządu i parlamentu nowym instytucjom w krajach Zjednoczonego Królestwa. W październiku 1973 roku w wyniku prac Komisji, został opublikowany obszerny raport, w którym zarekomendowano przeprowadzenie dewolucji w Walii i Szkocji. Tym samym na podstawie wyborów powszechnych w jej ramach miało zostać powołane zgromadzenie dla Szkocji. Ostatecznie jednak raport nie wzbudził zbyt dużych emocji ani wśród laburzystów, ani konserwatystów. W ten sposób żadna z partii nie wprowadziła postulatów dewolucji do swoich programów wyborczych w 1974 roku.

Dopiero po zwycięstwie Partii Pracy w wyborach w 1974 roku w swoim orędziu premier Wilson wspominał o zaangażowaniu się centralnej legislatury w sprawę dewolucji, odwołując się do rekomendacji Komisji Kilbrandona. W ten

¹⁷ D.N. MacIver: *The Paradox...*, s. 126.

sposób mniejszościowy rząd Wilsona chciał zapewnić sobie wsparcie w postaci 9 głosów z SNP i Playd Cymru oraz popierających dewolucję liberałów. W 1976 roku przygotowano projekt ustawy o dewolucji w Szkocji i Walii (The Scotland and Wales Bill), który 22 lutego 1977 roku został ostatecznie odrzucony 29 głosami. Tym samym rozpoczęły się nowe przygotowania dwóch odrębnych ustaw dotyczących dewolucji w Walii i Szkocji. Jak podkreśla S. Kubas, duży wpływ na los projektów miała poprawka posła Cunnighama, zgodnie z którą konieczne było poparcie ustaw o dewolucji w referendum przez 40% elektoratu.

Dnia 1 marca 1979 roku zostały przeprowadzone referenda w Szkocji i w Walii. W Szkocji za dewolucją opowiedziało się 51,6% głosujących, przy frekwencji 32,85%¹⁸. Z kolei w Walii, w przeciwieństwie do Szkocji, frekwencja wyniosła 58,8%, mimo to „za” opowiedziało się zaledwie 20,2% wszystkich głosujących.

Przyczyn niepowodzenia było wiele — negatywna ocena projektów ustaw, niechęć do gabinetu oraz kolejnych reform, niejasna postawa Partii Pracy i zapewnienia Margaret Thatcher, iż w razie negatywnego wyniku możliwy będzie w przyszłości powrót do reformy dewolucyjnej. Winą za tę porażkę obarcza się też samych narodowców, którzy słabo zorganizowali kampanię wyborczą. Tym samym dali oni pole do popisu przeciwnikom dewolucji, których kampania umiejętnie prowadzona przez N. Kinnocka i L. Abse'a sprawdziła się¹⁹.

Lata osiemdziesiąte i dziewięćdziesiąte XX wieku

Krótko po referendum laburzyści utracili władzę w wyniku przyznanego im wotum nieufności, dopuścili tym samym do władzy Partię Konserwatywną. W wyborach z 1979 roku SPN poniosła znaczące straty, co w efekcie pozwoliło jej na wprowadzenie do Parlamentu brytyjskiego zaledwie 2 posłów. Jednocześnie wraz początkiem lat osiemdziesiątych wewnątrz partii nastąpił pewien podział na zwolenników decentralizacji i przedstawicieli popierających niepodległość Szkocji.

Rządy Partii Konserwatywnej z Margaret Thatcher na czele okazały się nieprzychylnie dla projektów autonomii Szkocji. Konserwatyści byli zdecydowanymi zwolennikami państwa unitarnego. Według sondaży z 1987 roku, 32% Szkotów uważało panią Thatcher za dobrego premiera, natomiast zaledwie 9% oceniało pozytywnie jej politykę w stosunku do Szkocji²⁰.

¹⁸ V. Bogdaner: *Devolution in the United Kingdom*. Oxford 1999, s. 190.

¹⁹ G. Evans, D. Trystan: *Why was 1997 Different?* In: *Scotland and Wales: Nations Again?* Eds. B. Taylor, K. Thomson. Cardiff 1999, s. 97.

²⁰ M. Keating: *Nations Against the State. The New Politics of Nationalism in Quebec, Catalonia and Scotland*. London 2001, s. 210.

Jednakże brak poparcia dla szkockich dążeń niepodległościowych ze strony władz centralnych nie zniechęcił Szkotów. Wyrazem tego była Kampania na rzecz Zgromadzenia Szkockiego (Campaign for Scottish Assembly — CSA), zrzeszająca między innymi: laburzystów, liberalnych demokratów i narodowców szkockich. Praktycznie do połowy lat osiemdziesiątych nie osiągnęła ona sukcesów, dopiero w 1987 roku wraz ze zwycięstwem laburzystów w Szkocji w wyborach parlamentarnych zaczęła ona wzmacniać swoje działania. Rok później CSA wydała manifest — *Roszczenia praw dla Szkocji (Claim of Right for Scotland)*, w którym obarczała władze Zjednoczonego Królestwa między innymi odpowiedzialnością za rządzenie Szkocją bez jej zgody, podkreślając przy tym, iż jej działania są konieczne do ratowania resztek odrębnych rządów w Szkocji. CSA zyskało sobie szerokie poparcie społeczne.

W 1989 roku została powołana Szkocka Konwencja Konstytucyjna (Scottish Constitutional Convention), która była najważniejszym efektem działań Kampanii na rzecz Zgromadzenia Szkockiego. Zrzeszała ona organizacje kościelne, grupy biznesu, związki zawodowe i uniwersyteckie, a także przedstawiciele najważniejszych organizacji politycznych. Wśród jej członków nie znalazły się ani Partia Konserwatywna, ani SNP czy Konfederacja Brytyjskiego Przemysłu, które bojkotowały te przedsięwzięcia. Głównym celem Szkockiej Konwencji Konstytucyjnej było „utrzymać przy życiu” sprawę *Home Rule* w trakcie rządów Partii Konserwatywnej. Plan polegał na tym, aby zorganizować klasę polityczną oraz społeczeństwo obywatelskie wokół projektu ustawy dotyczącej *Home Rule*, który miał być przedłożony w parlamencie w sprzyjającym czasie²¹.

Referendum w 1997 roku

W listopadzie 1995 roku został opublikowany przez Konwencję dokument zatytułowany: *Scotland's Parliament: Scotland's Right*. Na jego podstawie powstał program dewolucji, do którego w kampanii wyborczej odwołał się lider Partii Pracy Tony Blair. Zapowiedział on w swoim programie wyborczym powstanie parlamentu szkockiego, na co pozwalały ustalenia zawarte w Konwencji.

Po imponującym zwycięstwie laburzystów w wyborach parlamentarnych 11 września 1997 roku przeprowadzono w Szkocji referendum. Społeczeństwo szkockie miało odpowiedzieć na dwa zasadnicze pytania:

1. Czy jesteś za powołaniem szkockiego parlamentu (co oznaczałoby nadanie autonomii)?
2. Czy jesteś za tym, by szkocki parlament miał prawo do uchwalania podatków?

²¹ Ibidem, s. 255.

Jednocześnie ustalono, iż niezbędne minimum do przyjęcia ustawy musi wynosić 60,4% głosujących²².

Tym razem na około 4 mln Szkotów uprawnionych do głosowania w referendum wzięło udział 2,4 mln. Na pierwsze pytanie twierdząco odpowiedziało 74%, a na drugie — 63% Szkotów²³.

Istniało kilka potencjalnych motywów, którymi kierowało się społeczeństwo szkockie, głosujące na „tak” w referendum. Najważniejszym powodem było ogólne niezadowolenie z dotychczasowego rządu Szkocją, które zaangażowało jej społeczeństwo do poparcia zmian. Po drugie, Szkoci potwierdzili wolę posiadania własnego parlamentu, oczekując poprawy własnych warunków materialnych oraz podniesienia standardu życia całego szkockiego społeczeństwa (motywy racjonalne). Ostatni motyw — emocjonalny — miał również wpływ na pozytywne rozpatrzenie pytań w referendum, lecz według sondaży nie tak znaczny jak dwa poprzednie. Zgodnie z nim przyzwolenie społeczeństwa szkockiego na posiadanie własnego parlamentu było wyrazem tożsamości narodowej i emocjonalnym potwierdzeniem szkockości.

Ostatecznie większość Szkotów oczekiwała od własnego parlamentu, iż będzie on bardziej „wrażliwy” na sprawy Szkocji. 70% społeczeństwa szkockiego postrzegało posiadanie własnego parlamentu jako umocnienie pozycji Szkocji w Zjednoczonym Królestwie, a 60% potwierdzało ten pogląd w odniesieniu do całej Europy²⁴.

Parlament i rząd w Szkocji

W 1998 roku została uchwalona przez Parlament Zjednoczonego Królestwa ustawa zwana Aktem Szkockim (Scotland Act), regulującej przekazanie władzy ustawodawczej i wykonawczej w określonych dziedzinach szkockiej legislacji (parlament szkocki) i egzekutywie (rząd szkocki).

Parlament szkocki (Holyrood)

Na mocy Scotland Act został powołany do życia pierwszy parlament w Szkocji od 1707 roku. Holyrood ma prawo stanowienia ustaw zwanych Acts of Scottish Parliament w ustalonych kwestiach. Projekty ustaw podobnie jak w parla-

²² S. Zabieglik: *Historia...*, s. 320.

²³ Ibidem.

²⁴ P. SurrIDGE, D. McCrone: *The 1997 Scottish Referendum Vote*. In: *Scotland and Wales...*, s. 42—52.

mencie Zjednoczonego Królestwa zwane są *bills*, po czym po przegłosowaniu przez Parlament i uzyskaniu zgody królewskiej stają się *acts*.

Według ustawy parlament szkocki może uchylać akty prawne w następujących dziedzinach: ochrona zdrowia, szkolnictwo, język gaelicki, władze lokalne, polityka mieszkaniowa, rolnictwo, rybołówstwo i leśnictwo, środowisko, standardy żywności, rozwój gospodarczy, transport, badania naukowe, szkockie prawo, policja i straż pożarna, sport i sztuka, transport, turystyka, opieka społeczna, zmiana podatku dochodowego o nie więcej niż 3%. Kwestie te nazywane są sprawami podlegającymi dewolucji.

Sprawy pozostające w gestii Westminsteru podzielone zostały w Scotland Act na zastrzeżenia ogólne i szczegółowe, wśród których zostały wymienione między innymi: pewne aspekty konstytucji Zjednoczonego Królestwa, kwestie polityki zagranicznej (relacje międzynarodowe z terytoriami poza Zjednoczonym Królestwem, Wspólnotami Europejskimi i innymi organizacjami międzynarodowymi, regulacja handlu międzynarodowego, pomoc dla krajów rozwijających się), obrona, bezpieczeństwo narodowe, imigracja, obywatelstwo, ubezpieczenia społeczne, sprawy związane z aborcją, gospodarka centralna, zobowiązania fiskalne, energetyka, surowce, rejestracja i finansowanie partii politycznych, sprawy służby cywilnej i zdrady państwa oraz sprawy dotyczące radiofonii i telewizji. Parlament szkocki nie może zajmować się obszarami zastrzeżonymi dla Parlamentu Zjednoczonego Królestwa. Każda taka próba będzie nieważna z mocy prawa.

Parlament szkocki liczy 129 członków. Spośród nich 1 zostaje wybrany przewodniczącym parlamentu szkockiego oraz 2 — wiceprzewodniczącymi. Zadaniem przewodniczącego jest: prowadzenie obrad parlamentu, zwoływanie i przewodzenie obradom biura parlamentarnego oraz reprezentowanie parlamentu przed innymi organami parlamentarnymi lub rządowymi, jak również zajmowanie się kwestiami związanymi z procedurami parlamentarnymi. Do jego kompetencji należy również przedstawienie królowej do aprobaty wybranego przez Izbę kandydata na premiera. Parlament szkocki jest wybierany co cztery lata według ordynacji mieszanej. Polega ona na tym, iż każdy wyborca dysponuje 2 głosami — jeden oddaje na kandydata wybieranego w jednomandatowych okręgach wyborczych (mandat zdobywa kandydat o najwyższej liczbie głosów; w parlamencie zasiada 73 deputowanych z jednomandatowych okręgów wyborczych), z kolei drugi głos oddaje na partię polityczną lub kandydata niezależnego z większego obszaru wyborczego, tzw. szkockiego regionu. W każdym z 8 regionów jest do zdobycia 7 miejsc. W ten sposób zostaje wybranych 56 deputowanych w okręgach wielomandatowych, w systemie proporcjonalnym. Parlament może zostać rozwiązany w przypadku, gdy nie będzie w stanie wyznaczyć premiera, bądź za zgodą 2/3 ogółu deputowanych²⁵.

²⁵ Zob. S. Kubas: *Parlament...*, s. 66—87.

Rząd szkocki

Oprócz parlamentu został powołany do życia rząd w Szkocji. Jest to główny organ wykonawczy, któremu zostały przekazane wszystkie sprawy podlegające dewolucji. Członkowie rządu są wybierani z partii posiadającej bądź posiadających większość w parlamencie.

Na czele rządu stoi premier, zwany pierwszym ministrem (First Minister). Kandydat na premiera jest nominowany przez parlament i zatwierdzony przez królową. W wyniku proporcjonalnego systemu wyborczego utworzenie w Szkocji monopartyjnego rządu większościowego jest dość trudnym wyzwaniem. Dlatego też premier będzie zazwyczaj kierował gabinetem mniejszościowym lub koalicyjnym. Do kreacyjnych zadań pierwszego ministra należy mianowanie ministrów i wiceministrów oraz określenie zakresu ich odpowiedzialności. Nominuje on również odpowiednich przedstawicieli władzy sądowniczej na podstawie rekomendacji prokuratora generalnego.

Oprócz premiera i ministrów w skład rządu wchodzi także urzędnicy prawa szkockiego: wspomniany wcześniej prokurator generalny i lord adwokat. Doradzają oni rządowi szkockiemu w kwestiach prawnych i reprezentują go przed sądem²⁶.

Polityka Szkocji. Lata 1999—2008

Lata 1999—2007. Rządy laburzystów

W maju 1999 roku odbyły się pierwsze wybory do parlamentu szkockiego. Jednakże żadna z partii nie otrzymała bezwzględnej większości głosów. Na pierwszym miejscu znalazła się Partia Pracy, zdobywając 56 mandatów, kolejno: SNP — 35, Partia Konserwatywna — 18, Partia Liberalno-Demokratyczna — 17, oraz po 1 mandacie otrzymały Szkocka Partia Socjalistyczna, Partia Zielonych oraz niezależny kandydat — Dennis Canavan²⁷. Dnia 14 maja 1999 roku laburzyści podpisali porozumienie koalicyjne z Partią Liberalno-Demokratyczną, co zapewniło bezpieczną większość w parlamencie. Jednocześnie Donald Dewar, lider laburzystów, został wybrany przez parlament na stanowisko premiera. Wraz z podpisaniem dokumentu koalicyjnego zatytułowanego *Partnerstwo dla Szkocji (A Partnership for Scotland)*, został przedstawiony obszerny program nowego rządu (*A Programme for Government*) oraz deklaracja współpracy (*Working Together*). W pierwszym rządzie szkockim na czele z Donal-

²⁶ Ibidem, s. 89—102.

²⁷ Dane za: [http://en.wikipedia.org/wiki/Scottish_Parliament_election%2C_1999].

dem Dewarem zasiadło 11 ministrów oraz 11 wiceministrów. Wśród członków nowego rządu znalazło się 4 przedstawiciele z Partii Liberalno-Demokratycznej, w tym lider partii Jim Wallace, który objął stanowisko wiceministra. Niestety, w latach 1999—2002 aż trzykrotnie wybierano premiera rządu szkockiego. W 2000 roku w wyniku śmierci Donalda Dewara przywództwo w Partii Pracy oraz stanowisko premiera Szkocji objął Henry McLeish, który sprawował obie funkcje przez rok. W 2001 roku złożył on rezygnację w wyniku skandalu związanego z podnajmowaniem biura poselskiego firmie prawniczej za około 10 tys. funtów rocznie, pobierając jednocześnie środki od Izby Gmin na utrzymanie biura. Jego następcą został Jack McConnell, który w rządzie Dewera był ministrem finansów, natomiast później został przeniesiony do resortu edukacji, spraw europejskich stosunków zewnętrznych. Po głośnym odejściu McLeisha, wybrano go na pierwszego ministra Szkocji.

W 2003 roku po drugich wyborach do parlamentu szkockiego ponownie została zawarta koalicja pomiędzy laburzystami i liberalnymi demokratami, a Jack McConnell został po raz wtóry wybrany na pierwszego ministra, sprawując ten urząd do 2007 roku.

Pierwsze lata funkcjonowania parlamentu były dość negatywnie odbierane przez społeczeństwo szkockie. Zaledwie 27% Szkotów pozytywnie oceniało działania legislatywy, z kolei 57% krytycznie odnosiło się do nowego parlamentu. Większość społeczeństwa oczekiwała natychmiastowej poprawy sytuacji w Szkocji po referendum. Jednakże trudno było spodziewać się od razu radykalnych zmian, gdyż kompetencje ustawodawcze parlamentu szkockiego były przecież ograniczone²⁸.

Z biegiem czasu, widząc coraz więcej zmian i korzyści z posiadania własnej legislatywy i egzekutywy, szkocka opinia publiczna przychylniej odnosiła się do ich działań. Niezaprzeczalny stał się fakt, iż szkocki parlament i rząd uchwały oraz realizowały prawo dla Szkocji i jej obywateli, na co Parlament Zjednoczonego Królestwa nie miał wystarczająco dużo czasu i chęci.

W latach 1999—2007 parlament szkocki uchwalił ponad 120 ustaw, wśród których znalazły się:

- Ustawa o opiece społecznej i służbie zdrowia z 2002 roku — wprowadzająca system bezpłatnej opieki nad osobami w podeszłym wieku;
- Ustawa o wolnym dostępie do informacji z 2002 roku — weszła w życie w styczniu 2005 roku, dając obywatelom prawo dostępu do informacji będących w posiadaniu różnych władz publicznych w Szkocji, w tym parlamentu szkockiego, rządu szkockiego oraz samorządów lokalnych;
- Ustawa o rzeczniku praw dzieci i młodzieży z 2003 roku — powołująca niezależnego rzecznika praw dzieci i młodzieży, odpowiedzialnego za promowanie i ochronę ich praw;

²⁸ S. Kubas: *Parlament...*, s. 118.

- Ustawa o reformie gruntowej z 2003 roku — wprowadzająca prawo odpowiedzialnego dostępu do ziemi i umożliwiającą społecznościom wiejskim zakup ziemi w chwili wprowadzenia jej na rynek, a także umożliwiającą społecznościom prowadzącym małe tradycyjne gospodarstwa rolne zakup ziemi w dowolnym momencie;
- Ustawa o paleniu, zdrowiu i opiece społecznej z 2005 roku — wprowadzająca zakaz palenia w miejscach publicznych, takich jak bary i restauracje; Ustawa ta wprowadziła również ogólnodostępne darmowe badania okulistyczne i dentystryczne;
- Ustawa o planowaniu z 2006 roku — wprowadzająca środki umożliwiające modernizację szkockiego systemu planowania i zwiększenie zaangażowania społeczności lokalnych w proces tworzenia planów zagospodarowania oraz podejmowania decyzji planistycznych na żądanie; zawierała ona również propozycje usprawnienia wprowadzania prawa dotyczącego planowania²⁹.

Przypuszczalnie większość z tych ustaw nigdy nie zostałaby rozpatrzona, a na pewno nie w tak krótkim czasie, przez Parlament Zjednoczonego Królestwa. Najlepszym dowodem na to jest fakt, iż w ciągu dwóch lat przed reformą dewolucyjną uchwalone zostały jedynie 4 ustawy dotyczące Szkocji³⁰.

Dewolucja stała się, zatem lekarstwem na problemy Szkocji oraz Zjednoczonego Królestwa. Przede wszystkim pozwoliła społeczeństwu szkockiemu na realizację, choć w pewnym stopniu ograniczonej, lecz własnej polityki, co więcej — nie zawsze zgodnej z polityką władz centralnych (ustawa dotycząca zniesienia czesnego dla studentów w Szkocji czy wprowadzenie bezpłatnej opieki nad osobami starszymi). Jednocześnie odciążyla Parlament Zjednoczonego Królestwa, który nie musi już zajmować się sprawami lokalnymi. Ponadto przywróciła legitymację władzy w Szkocji, którą wcześniej stale kwestionowano³¹.

Lata 2007—2008. Rządy Szkockiej Partii Narodowej

Dnia 3 maja 2007 roku odbyły się po raz trzeci wybory parlamentarne w Szkocji. Nowy układ sił w parlamencie szkockim ukształtował się następująco: Szkocka Partia Narodowa — 47 miejsc w parlamencie, Partia Pracy — 46, Partia Konserwatywna — 16³², Partia Liberalno-Demokratyczna — 16, Partia Zielonych — 2 oraz niezależna kandydatka Margo MacDonald — 1.

²⁹ [<http://www.scottish.parliament.uk/vli/documents/HSPWPolish.pdf>].

³⁰ S. Kubas: *Parlament...*, s. 119.

³¹ *Ibidem*, s. 120—121.

³² Partia Konserwatywna zdobyła w wyborach 17 miejsc w parlamencie szkockim, jednakże 14 maja 2007 r. poseł Partii Konserwatywnej, Alex Fergusson, został wybrany na stanowisko Presiding Officer w szkockim parlamencie, co wymagało bezstronności i zawieszenia członkostwa w partii.

SNP po raz pierwszy zwyciężyła w wyborach do szkockiego parlamentu, minimalnie wyprzedzając Partię Pracy. Przewodnim zadaniem wyborczym narodowców było przeprowadzenie referendum w sprawie przyszłości Szkocji. Lider SNP, Alex Salmond, w manifestie politycznym swojej partii zatytułowanym: *Świeże spojrzenie na Szkocję* podkreślił, że Szkocja tak jak inne narody może nie tylko dobrze prosperować, ale mówić i działać we własnym imieniu³³. Wśród pozostałych spraw zawartych w manifestie znalazły się między innymi: zniesienie podatku gminnego, pozbycie się długu studenckiego, poprawa lokalnej opieki zdrowotnej i bezpieczeństwa społeczeństwa szkockiego oraz wsparcie małych przedsiębiorstw.

Zwycięstwo SNP, a zarazem przegrana dotychczas rządzącej Partii Pracy były tłumaczone na wiele sposobów. Według obserwatorów szkockiej sceny politycznej, zmniejszenie poparcia dla laburzystów wynikało z ogólnospołecznego zmęczenia ośmioletnimi rządami koalicji Partii Pracy i Partii Liberalno-Demokratycznej. Duże znaczenie odegrała krytycznie oceniana przez większość Brytyjczyków decyzja Tony'ego Blaira o zaangażowaniu Zjednoczonego Królestwa w wojnę w Iraku. Był to jeden z kluczowych argumentów kampanii SNP, stwierdzający, iż Szkocja nie będzie brała udziału w sprzecznych z prawem wojnach, jak wojna w Iraku. Narodowcy podkreślali fakt, że Szkocja straciła w tej wojnie wielu żołnierzy, a jej parlament nigdy nie dostał prawa do głosowania w tej sprawie. Według niektórych niemałe znaczenie miał czas, a dokładnie 300. rocznica unii angielsko-szkockiej. Do głosowania przeciwko jej kontynuacji namawiał między innymi aktor Sean Connery, zapewniając, że po odzyskaniu niepodległości powróci i zamieszka w rodzinnej Szkocji³⁴.

Pomimo zwycięstwa SNP, 47 miejsc w parlamencie nie wystarczyło do utworzenia samodzielnego rządu. Z kolei próby stworzenia koalicji z Partią Liberalno-Demokratyczną nie powiodły się. Na drodze do porozumienia pomiędzy narodowcami a liberalnymi demokratami stało referendum niepodległościowe, na które Partia Liberalno-Demokratyczna nie wyraziła zgody. W związku z tym SNP tworzy rząd mniejszościowy dzięki poparciu Partii Zielonych, która uzyskała 2 miejsca w obecnym parlamencie.

Wbrew powszechnym opiniom, że nastąpi kryzys i utrata władzy SNP na rzecz opozycji, jak na razie prognozy te nie sprawdziły się. Wręcz przeciwnie, po ośmiu miesiącach rządów SNP ma — według badań opinii publicznej — 38% poparcia, co daje jej dziewięcioprocentową przewagę nad laburzystami.

³³ [www.snp.org/policies/our-manifesto/2007-04-13.8849956705/download]. SNP opublikowała swój manifest polityczny w Internecie, również w języku polskim.

³⁴ A. Sulewska-Toczyska: *Szkocja wybiera niepodległość*. „Gazeta Wyborcza” z 4 maja 2007, s. 10.

Tabela 1

Poparcie dla szkockich partii politycznych po 3 maja 2007 roku (%)

Partie	Styczeń 2008	Listopad 2007	Sierpień 2007
Szkocka Partia Narodowa	38	40	32
Partia Pracy	29	29	32
Partia Konserwatywna	14	12	12
Partia Liberalno-Demokratyczna	14	13	12

Źródło: Sondaze opinii publicznej w stosunku do głównych partii w Szkocji. Dane za: <http://www.ukpollingreport.co.uk/blog/scottish-voting-intention/>

Dnia 14 sierpnia 2007 roku została zainaugurowana ogólnonarodowa debata dotycząca przyszłości Szkocji. Alex Salmond zaproponował trzy możliwe rozwiązania:³⁵

- 1) kontynuacja obecnego statusu Szkocji bez zmian lub z minimalnymi zmianami,
- 2) zwiększenie autonomii w dziedzinach wyróżnionych w trakcie debaty narodowej,
- 3) oderwanie się Szkocji od Zjednoczonego Królestwa i osiągnięcie pełnej niepodległości.

Alex Salmon — pierwszy minister, jako lider SNP opowiada się za pełną niepodległością Szkocji. Z kolei z sondaży opinii publicznej trudno wywnioskować, jaką decyzję podejmie większość szkockiego społeczeństwa w przyszłym referendum. Rozbieżności w danych dotyczących opinii Szkotów w sprawie przyszłości Szkocji są dość znaczne. Począwszy od 1999 roku wraz z rozpoczęciem prac szkockiego parlamentu za niepodległością Szkocji opowiadało się 49% Szkotów. Zaledwie rok później już tylko 29% Szkotów zgodziło się na oderwanie Szkocji od Zjednoczonego Królestwa z jednoczesnym pozostaniem jej w Unii Europejskiej. W lutym 2001 roku sondaże potwierdzały poparcie 45% społeczeństwa szkockiego dla niepodległości Szkocji, natomiast dwa lata później, w 2003 roku, tylko 29% było przychylnie tej koncepcji. Największe poparcie, bo aż 52%, w sprawie oderwania się od Zjednoczonego Królestwa i uzyskania niepodległości zanotowano w 2006 roku. Z kolei w 2007 roku odnotowano na podstawie dwóch niezależnych badań przeprowadzonych w odstępie jednego tygodnia, iż najpierw 40% Szkotów popierało niepodległość, a tydzień później już o 8% mniej³⁶.

Wahania (wzrost, a następnie spadek) wyników sondaży prowadzonych wśród szkockiej opinii publicznej w dużej mierze są uzależnione od tego, w jakim stopniu sprawa niepodległości Szkocji jest podejmowana zarówno w polityce, jak

³⁵ [<http://www.scotland.gov.uk/Topics/a-national-conversation/White-Paper>].

³⁶ [http://www.channel4.com/news/articles/politics/domestic_politics/factcheck+do+the+scots+support+independence/251043].

i w mediach. Tym samym na ich podstawie bardzo trudno przewidzieć wyniki zapowiadanego na 2010 rok referendum dotyczącego przyszłości Szkocji. Jedno jest pewne: bez względu na to, jaka decyzja zapadnie, będzie ona zgodna z wolą większości Szkotów.

Autonomia czy niepodległość?

W założeniach Partii Pracy decentralizacja Wielkiej Brytanii i powstanie odrębnych parlamentów w Walii i Szkocji miało za zadanie złagodzić i zminimalizować niepodległościowe ambicje partii narodowych i nacjonalistycznych w krajach historycznych Zjednoczonego Królestwa. W rzeczywistości jednak działania te przyniosły odwrotne efekty, prowadząc do wzrostu wpływów, a następnie zaostrzenia roszczeń autonomicznych i niepodległościowych.

W obecnej sytuacji istnieją dwa możliwe scenariusze dotyczące przyszłości Szkocji, które ostatecznie zostaną przesądzone w referendum.

Pierwszy z nich to utrzymanie dotychczasowej sytuacji z możliwością zwiększenia autonomii. Taki scenariusz jest możliwy, gdyż należy pamiętać, że jedynie Szkocka Partia Narodowa popiera pełną niepodległość Szkocji, a głosy jej zwolenników mogą nie wystarczyć w walce o niepodległość.

Drugi oznacza pełną niepodległość Szkocji. W tym wypadku największe wątpliwości i obawy dotyczą przyszłości ekonomicznej Szkocji. Zwolennicy niepodległości wskazują na wiele małych państw, takich jak Słowenia czy Estonia, które nieźle sobie radzą. Tłumaczą również, iż w czasach istnienia Unii Europejskiej, gdzie mamy do czynienia ze wspólną gospodarką, wspólnym rynkiem, a w przyszłości wspólną walutą, zmiana granic niewiele znaczy. Dodatkowo wielu ekonomistów przekonuje, iż przyszłość ekonomiczna Szkocji w dużej mierze zależy od działań jej władz. Jeśli SNP obniży podatki, postawi na wolnorynkową gospodarkę oraz otworzy kraj na wykwalifikowanych imigrantów, kroki te z pewnością przyczynią się do poprawy jakości życia. Jak podkreśla doktor Madsen Pirie, prezes Instytutu Adama Smitha, taka strategia jest szansą dla niedużych, homogenicznych krajów, czego najlepszym dowodem jest rozwój ekonomiczny Irlandii czy Estonii³⁷. Jednakże na drodze do realizacji tych pozytywnych prognoz ekonomicznych stoi jeszcze jedna przeszkoda, a mianowicie negocjacje Szkocji z Unią Europejską, jeśli chciałaby przystąpić do tej organizacji. Tymczasem trudno jest przewidzieć, jak zareagują państwa członkowskie UE. Istnieje bowiem ryzyko, iż uznanie niepodległej Szkocji oraz przyjęcie jej do grona członków UE może stać się precedensem oraz bodźcem dla innych regionów Europy, które zapragną być również niepodległe.

³⁷ J. Woźniczko-Czczcott: *Wyjście po szkocku*. „Przekrój” 2007, nr 35.